Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 572 Poznań, środa dnia 15 grudnia 1937 Rok 32

Służba wojskowa mężczyzn i kobiet

Projekt nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej - Służba pomocnicza i uzupełniająca — Służba pracy

Warszawa. (Tel. wł.). Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jest on w zarysach ogólnych oparty na dotychczasowej ustawie. Wprowadza jednak kilka rzeczy nowych, a m. i. pomocniczą służbę wojskową kobiet w wieku od 19 — 45 lat, przy zgłoszeniach ochotniczych. Przewidziane jest jednak wprowadzenie przymusu odbycia tej służby również w stosunku do kobiet, które skończyły gimnazja i licea.

Do pomocniczej służby wojskowej w czasie wojny, mobilizacji lub zagrożenia państwa będą obowiązani wszyscy mężczyźni w wieku od 17 — 60 lat i będą używani w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, służbie wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarnej, transportowej i t. d.

Nowymi również są przepisy o uzupełniącej służbie wojskowej, której podlegają wszyscy mężczyźni od 17—60 roku życia. Służba ta polegać będzie na odbywaniu krótkotrwałych ćwiczeń, bądź przygotowawczych dla tych, którzy w wojsku nie służyli, bądź uzupełniających dla byłych wojskowych. Terminy powołania oraz czasy trwania tych ćwiczeń mają być ułożone w taki sposób, aby objęci służbą jak najmniej byli narażeni na trudności w wykonywaniu zawodu, bądź odbywaniu studiów. Ćwiczenia więc odbywać się będą w popołudnia sabotnie i niedzielne. Przepisy o uzupełniającej służbie wojskowej znajdą m. i. także zastosowanie przy szkoleniu studentów szkół wyższych. Dla poborowych z cenzusem projekt nowej ustawy przewiduje natychmiastowe wcielenie bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej; oznacza to zatem przesunięcie wieku poborowego dla tej kategorii poborowych z 21 lat do 18 lub 19.

Podczas wojny wszyscy mężczyźni, którzy w dniu 1 stycznia danego roku kalendarzowego ukończą 18 rok życia, będą powołani pod broń.

Ponadto nowymi są przepisy o służbie pracy dla cenzusowców, mającej trwać od 5—8 tygodni. Służba pracy ma się odbywać wraz z tymi, którzy cenzusu nie posiadają.

O kwalifikacjach oficera będą decydowały trzy warunki: cenzus naukowy cenzus pracy oraz cenzus wyszkolenia wojskowego.

Projektowana ustawa przewiduje również przepisy o jednostkach organizacyjnych „Obrony Narodowej". Służba w „Obronie Narodowej" będzie raczej doraźna i nie obliczona na dłuższy czas. (w)

Zatarg japońsko-brytyjsko-amerykański

Co wyniknie ze sprawy zatopienia okrętów i trzech statków amerykańskich?

Londyn. (PAT). Min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski bada w przyśpieszonym trybie sytuację, wytworzoną na skutek zaatakowania okrętów brytyjskich na rzece Jang-Tse przez Japończyków. Min. Eden zapowiedział udzielenie dalszych wyjaśnień w dniu dzisiejszym.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że ambasada niemiecka w Chinach miała swą siedzibę na jednym z zaatakowanych okrętów brytyjskich i że rząd niemiecki przyłączył się do protestu angielskiego, min. Eden odpowiedział, że okręty brytyjskie udzielają pomocy i schronienia wszystkim Europejczykom na terenie Chin, bez względu na ich narodowość.

Waszyngton. (PAT). Ambasador St. Zjednoczonych w Tokio złożył na ręce rządu japońskiego notę, zawierającą energiczny protest przeciwko zatopieniu kanonierki „Panay" i trzech amerykańskich statków handlowych. Nota przypomina różne wypadki z przeszłości, kiedy to wojska japońskie pogwałciły prawa Stanów Zjedn. i wskazuje, iż obecnie wojska japońskie całkowicie zlekceważyły te prawa. Rząd Stanów Zjednoczonych domaga się od rządu japońskiego pisemnego przeproszenia oraz wydania zarządzeń zapewniających, iż amerykańskie interesy w Chinach nie doznają żadnego szwanku ze strony wojsk japońskich. Nota wskazuje, że rząd i naród amerykański są głęboko wstrząśnięte faktem zatopienia okrętów, które znajdowały się na Jang-Tse zupełnie prawnie i nieraz musiały zmieniać miejsce postoju celem uniknięcia niebezpieczeństwa.

Rząd autonomiczny wschodniego Hopei podporządkował się tymczasowemu rządowi chińskiemu w Pekinie. Komitety bezpieczeństwa w prowincjach Honan, Hopei, Szantung, Szansi i Czahar mają uznać władzę centralnego rządu tymczasowego w Pekinie w najbliższym czasie.

Jeszcze szczegóły bombardowania

Waszyngton. (PAT). Według wiadomości z Szanghaju, samoloty japońskie bombardowały kanonierkę „Panay" pięciokrotnie. Okręt zatonął dopiero po 90 minutach.

Rzym, (PAT). Ag. Stefani donosi z Szanghaju: Korespondent „Stampy" turyńskiej, który znajdował się na pokładzie kanonierki amerykańskiej „Panay" wraz z korespondentem „Corriere della Sera" Barrinim, został zabity podczas bombardowania okrętu przez samoloty japońskie; Barrini ocalał.

Nankin (PAT). Kanonierka brytyjska „Bee", która podjęła bohaterską akcję ratunkową, przewiozła bardzo wielu rozbitków na wyspę Han-Szan, dokąd przybyły dwa wielkie wodnosamoloty japońskie z żywnością oraz personelem i materiałem lekarskim. Na wyspie Han-Szan, gdzie skoncentrowano wielką ilość ofiar onegdajszego bombardowania angielskich i amerykańskich okrętów wojennych, oczekiwane jest lada chwila przybycie okrętów amerykańskich i japońskich. Dowództwo japońskie zobowiązało się do powstrzymania działań wojennych w pobliżu wyspy Han-Szan aż do chwili ewakuowania rozbitków.

Z 76 osób, które znajdowały się na pokładzie kanonierki „Panay", 61 osób ocalało.

Również Niemcy protestują

Berlin. (PAT). Na ręce tutejszego chargé d'affaires japońskiego złożony został ze strony niemieckiej protest z powodu ostrzelania angielskiego statku „Wang-Pa", na którym znajdowali się członkowie ambasady niemieckiej.

Położenie wokoło Nankinu

Hankau. (PAT). Silne oddziały chińskie, które nie zdążyły wycofać się z Nankinu, zostały otoczone przez Japończyków.

Wedle doniesień chińskich, Japończycy zajęli Pu-Kou (na wprost Nankinu, na północnym brzegu rzeki Jang-Tse). Główne siły chińskie znajdują się obecnie w pobliżu Pu-Czeng, na północ od Pu-Kou.

Eskadra japońska usunęła zapory i zagrożenia minowe pomiędzy Kiang-Jan, Czing-Kiang i Nankinem. Japońskie okręty wojenne stanęły na kotwicy na wysokości Nankinu. Wojska japońskie oczyszczają Nankin z niedobitków chińskich. Ludność chińska powraca do Nankinu.

Tryumfalne wkroczenie wojsk japońskich do Nankinu zostało wyznaczone na 20 grudnia.

Zmiany w północnych Chinach

Pekin. (PAT). Wczoraj został powołany do życia rząd tymczasowy Republiki Chińskiej z siedzibą w Pekinie. Jednocześnie wywieszono narodową flagę chińską, zastąpioną 10 lat temu przez barwy Kuomintangu. Pięciokolorowe flagi narodowe pojawiły się na wszystkich murach Pekinu.

Nowy rząd niezwłocznie objął urzędowanie. Posiada on komisję ustawodawczą, wykonawczą i prawniczą. Przewodniczący komisji ustawodawczej Tang-Er-Ho oświadczył dziennikarzom chińskim i japońskim, że nowy rząd będzie dbał o utrzymanie pokoju i porządku oraz dążyć będzie do zapewnienia całkowitej harmonii między narodami chińskim i japońskim, potępiając zdecydowanie komunizm i doktrynę Kuomintangu oraz wznawiając chińskie tradycje narodowe.

Sprawa sądów przysięgłych

Warszawa. (Tel. wł.). Na wtorkowym posiedzeniu komisji prawniczej Senatu przyjęto projekt rządowy o zniesieniu sądów przysięgłych. Wprowadzono poprawkę sen. Terlikowskiego, w której Senat wzywa rząd do przedstawienia izbom ustawodawczym projektu ustawy, powołującej do udziału w wymiarze sprawiedliwości czynnik społeczny, którego przedstawiciele uczestniczyliby wraz z sędziami zawodowymi w orzecznictwie karnym.

Następnie sen. Petrażycki, wypowiadając się za zniesienem sądów przysięgłych, wprowadził nast. poprawkę: „Sprawy wszczęte przed sądami przysięgłych przed wejściem w życie niniejszej ustawy będą rozpatrywane według dotychczasowych przepisów". Wniosek swój sen. Petrażycki motywował tym, iż zniesienie sądów przysięgłych bez wprowadzenia tego rodzaju poprawki, obecnie, przed rozprawą Doboszyńskiego, może podważyć w społeczeństwie wiarę w niezależność sądów i wytworzyć nieufność, iż sądy są zależne od rządu i parlamentu.

W dyskusji parokrotnie zabierał głos min. Grabowski popierając przedłożenie rządowe. W głosowaniu większością czterech głosów uchwalono zniesienie sądów przysięgłych i sędziów pokoju oraz przyjęto poprawkę sen. Petrażyckiego i wspomnianą na wstępie rezolucję sen. Terlikowskiego.

Sen. Staniewicz, dotychczasowy referent, zrzekł się referatu w tej sprawie, wobec czego sprawozdawcą na plenum Senatu wybrano sen. Petrażyckiego. (w)

Z komisji prawniczej Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja prawnicza Sejmu obradowała we wtorek nad sprawą regulowania należności hipotecznych przy pomocy papierów wartościowych. Obrady komisji przeciągnęły się do późnej nocy. (w.)

Kronika polityczna

Warszawa. (PAT.) Poseł Lansbury przyjęty był wczoraj na audiencji przez marszałka Śmigłego - Rydza Następnie min. spraw zagr. Beck podejmował p. Lansbury'ego śniadaniem. Po południu p. Lansbury przyjęty był przez p. premiera.

Berlin. (Tel. wł.) Gen Rayski wraz z towarzyszącymi mu oficerami podejmowany był w „Domu Lotników" przez wiceministra Milcha. Wieczorem odbył się na cześć gen. Rayskiego obiad u marszałka von Blomberga z udziałem ambasadora Lipskiego i generalicji niemieckiej.

Bruksela. (Tel. wł.) Poseł R. P. Michał Mościcki był wczoraj przyjęty na uroczystej audiencji przez króla Leopolda III, któremu złożył listy uwierzytelniające.

Tokio. (PAT.) Przywódca stronnictwa Sejuka — Jamamoto — zmarł na zapalenie mózgu.

Z podróży min. Delbosa

Białogród. (Tel. wł.). Min. Delbos przyjął rano w gmachu poselstwa francuskiego przedstawicieli dyplomacji.

Około południa min. Delbos przyjmował członków kolonii francuskiej, zaś o godz. 12,30 udał się do ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie podpisał trzy nowe układy finansowo-handlowe pomiędzy Francją a Jugosławią. Układy te regulują m. in. sprawę spłaty należności i ustalają kontyngenty wwozowe dla obu krajów. O godz. 13,30 min. Delbos wziął udział w śniadaniu wydanym na jego cześć przez ministra przemysłu i handlu Urbanicza. O godz. 20.30 poseł francuski w Białogrodzie wydał na cześć min. Delbosa obiad w ścisłym gronie. Min. Delbos opuścił Białogród o godz 22.50.

Komunikat urzędowy

Wieczorem w komunikacie urzędowym podkreślono, że rozmowy toczyły się w zupełnej harmonii i w duchu tradycyjnej przyjaźni francusko-jugosłowiańskiej, którą potwierdziło niedawne przedłużenie paktu przyjaźni pomiędzy Jugosławią i Francją w czasie oficjalnej wizyty premiera Stojadinowicza, złożonej rządowi francuskiemu w Paryżu. Obaj ministrowie zgodnie uznali, że jest rzeczą pożyteczną i konieczną zarówno dla interesów obu tych państw jako członków Ligi Narodów, jak i dla sprawy pokoju powszechnego w Europie, kontynuowanie ich współpracy w tym samym duchu przyjaźni i zaufania.

We Francji o koloniach dla Polski

Warszawa (Tel. wł.) Dowodem zainteresowania, jakie wzbudza we Francji sprawa naszych potrzeb kolonialnych, może służyć okoliczność, że 205 dzienników francuskich zamieściło obszerny artykuł pt. „La Pologne et les colonies", napisany przez znanego przyjaciela Polski Armanda Avroncart. Artykuł ten wykazuje trudności demograficzne Polski, mającej dzisiaj najgęstsze zaludnienie w Europie, trudności znalezienia pracy oraz trudności odprowadzenia nadmiernej ludności do rozwijającego się przemysłu polskiego, walczącego dziś z brakiem surowców.

Z CHWILI

Z niedawnnymi uwagami naszymi na temat totalizmu pt. „Nie ulegajmy obcym wzorom" zsolidaryzował się w pełni „Warszawski Dziennik Narodowy", zamieszczając obszerne wyciągi z tego artykułu. Z komentarzami polemicznymi wystąpiły natomiast pisma „sanacyjne".

Oficjalny od niedawna organ OZN, warszawska „Gazeta Polska" cytuje te ustępy naszych rozważań, w których mówimy o potrzebie samodzielnej, niezależnej od cudzych doktryn polskiej myśli ustrojowej. „Gazeta Polska" przyznaje słuszność temu stanowisku, ale wyprowadza z niego dość niespodziewany wniosek, mianowicie, że w takim razie Stronnictwo Narodowe powinno opowiedzieć się zdecydowanie za — konstytucją kwietniową z r. 1935.

Wniosek to o tyle niezwykły, że jak z treści naszego artykułu wynika, za cel, do którego dążymy, uważamy ustrój narodowy państwa polskiego. Jest to naczelny cel pracy i walki całego polskiego obozu narodowego.

Konstytucja kwietniowa nie staje na stanowisku ustroju narodowego. Nie posługuje się nawet pojęciem narodu polskiego, wprowadzając na to miejsce pojęcie „wszystkich obywateli" — bez względu na pochodzenie i wyznanie. W jej ramach niemożliwe byłoby np. odebranie Żydom praw politycznych, do czego dąży nacjonalizm polski.

To też konstytucja ta nie może być podstawą, na której zbudowane zostanie przyszłe państwo narodowe. Już nawet w obozie rządowym — wśród żywiołów narodowo czujących — słyszy się takie głosy.

Nie zajmujemy się w tej chwili zagadnieniem zmiany czy reformy konstytucji kwietniowej. Chodziło nam tylko o pewne stwierdzenie natury ideowo-zasadniczej.

*

Artykułem naszym zajął się również „sanacyjno"-konserwatywny „Czas" — niebardzo jednak rozumiemy, o co mu chodzi. Cytując mianowicie ustępy, w których stwierdzamy negatywne stanowisko polskiego obozu narodowego wobec totalizmu formalnego, „Czas" kończy taką uwagą:

„Z cytatu tego wynika niezbicie, że Stronnictwo Narodowe uważa, iż nie będzie potrzebowało uciekać się do totalizmu formalnego. Ujęcie stosunku do totalizmu nader charakterystyczne i znamienne, bo właściwie odnoszące się wyłącznie do strony taktycznej. A jak jest ze sprawą merytorycznego ustosunkowania się do totalizmu? Na to pytanie odpowiedź jest bardzo niejasna."

Uwaga ta dowodzi, że autor jej nie tylko nie czytał naszego artykułu poprzedniego pt. „Dwa totalizmy", ale że nawet nie zapoznał się w całości z artykułem, o którym sam pisze. Dowiedziałby się z niego, że polski obóz narodowy nie tylko nie potrzebuje — naszym zdaniem — uciekać się do totalizmu formalnego, ale że odnosi się do tego totalizmu zdecydowanie ujemnie właśnie ze względów zasadniczych. Dlaczego — o tym również pisaliśmy obszernie omawiając spustoszenia, jakie totalizm formalny czynić musi w życiu politycznym i społecznym.

Natomiast podkreśliliśmy i podkreślamy raz jeszcze, że stoimy na stanowisku totalizmu ideowego tj. przepojenia całego życia zbiorowego wskazaniami, wynikającymi z idei kierowniczej, jaką jest dla nas idea narodowa.

Starosta Czarnocki a BBWR

Historia wciągania opozycjonistów do „sanacji" i ile to czasem kosztowało

Gdynia. (Tel. wł.). Wczoraj w procesie starosty Czarnockiego sąd przesłuchał nowych 18 świadków, powołanych przeważnie przez obronę.

Świd. adw. Kurek wystawił oskarżonemu świadectwo człowieka spokojnego, przeciwnika przebywania w sopockim kasynie gry.

Świd. Borszewska zeznała, że jako skarbniczka DOK otrzymywała od starosty pieniądze pochodzące z sum dyspozycyjnych.

Świd. Łojewska twierdziła, że staroście wręczyła 3000 zł na budowę obozów w Zborowie. Starosta Czarnocki skarżył się później, że pieniądze te wręczył budowniczemu, a kwit na te pieniądze został mu później wykradziony z biurka.

Przy drzwiach zamkniętych przesłuchiwano następnie komendanta policji w Kartuzach Dudzińskiego.

BBWR poleca staroście przeprowadzić wybory sejmikowe

Po przywróceniu jawności rozprawy przesłuchano członka zarządu BBWR Szmidta. Oskarżony zadaje świadkowi pytanie, czy wiadomo jemu, że centrala wojewódzka BBWR żądała, aby starosta przeprowadził do Sejmiku Wojewódzkiego trzech członków „sanacyjnych". Świadek potwierdza to i zeznaje dalej, że lista „sanacyjna" przeprowadziła tylko dwóch członków.

Dalej osk. Czarnocki zapytuje świadka, czy wiadomo jemu, że centrala wojewódzka BBWR poleciła staroście przyciągnąć opozycjonistów na stronę „sanacyjną". Świadek przyznaje to i stwierdza ,że za jego pośrednictwem starosta zdołał ściągnąć na stronę rządowców wybranego do Sejmiku Wojewódzkiego Pogłockiego.

Osk. starosta zapytuje jeszcze świadka, czy przypomina sobie, że na pozyskanie tego głosu i przyciągnięcie wyżej wspomnianego otrzymał 150 zł. — Świadek nie przypomina sobie tego, ale stwierdza, że starosta opłacał kolacje, wydawane w związku z pozyskaniem tego członka Sejmiku dla BBWR.

Spalone listy płac

W dalszym ciągu zeznawali komendanci PW i WF Jabłoński i Karanduszowski. Obaj zeznali, że od star. Czarnockiego na cele PW i WF otrzymywali także sumy poza budżetem, wypłacone z podręcznej kasy Czarnockiego.

Kasjerka prezesa BBWR Strzelkowska zeznała, że spaliła na polecenie prezesa BBWR listy płac robotników za lata 1931 i 1932. Zeznała też, że burmistrz Lewiński jako prezes BBWR otrzymywał od starosty pieniądze na cele polityczne.

Okólnik naczelnika Zgrzebnioka

Wieczorem przesłuchiwany był w charakterze świadka wicewojewoda pomorski Szczepański. Świadek ten twierdził, że naczelnik Zgrzebniok z Województwa Pomorskiego wydał do starostów okólnik, w którym świadka zastanowiła wielka swoboda pozostawiona starostom w rozliczaniu się z pieniędzy. Naczelnik Zgrzebniok taki okólnik mógł wydać, bo dotyczył on funduszów jego wydziału. Świadek zalecał wojewodzie Kirtiklisowi, aby okólnik ten wycofał. Okólnik jednak pozostawał w posiadaniu starostów przez kilka tygodni. Ostatecznie okólnik został zniszczony.

W dalszym ciągu przesłuchiwano świd. Szczepańskiego przy drzwiach zamkniętych. Przesłuchiwany świadek ze starostą Czarnockim żył dobrze i był to jedyny starosta, z którym się przyjaźnił.

Czy akt oskarżenia „leży"?

Adw. Wedegis w toku rozprawy zgłosił się wniosek o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego i zwolnienie go z aresztu. Obrońca uważał, że akt oskarżenia po przesłuchaniu świadków dotychczasowych „leży" i wobec tego nie zachodzi już obawa fałszerstwa, co było przyczyną utrzymania nakazu aresztowania w mocy.

Prokurator sprzeciwił się temu, podnosząc, że oskarżonemu grozi surowa kara, zaś twierdzenie, jakoby akt oskarżenia mał „leżeć", jest złudzeniem optycznym obrony.

Sąd postanowił oskarżonego zatrzymać w areszcie.

Dalsi świadkowie obrony

Na wniosek obrony sąd zgodził się powołać na dalszego świadka pierwszego sekretarza BBWR w Kartuzach Jasińskiego.

W sądzie z własnej inicjatywy zgłosił się wczoraj jako świadek notariusz Krygowski, który znalazł u siebie kwit stwierdzający, że Czarnocki spłacał dług, jaki on po nim przejął, a co w akcie oskarżenia zakwalifikowane jest jako łapówka dla wystawienia dobrej opinii o Krygowskim, kiedy on starał się o notariat. Krygowski przed sądem wypowiedział zastrzeżenia co do sposobu badania jego (Krygowskiego) w toku śledztwa przez prokuratora.

Nastąpiło przesłuchanie koronnego świadka obrony, dyrektora Geysztora. Sąd na wstępie słuchania tego świadka przeczytał korespondencję, jaką świadek przeprowadzał z oskarżonym. Z korespondencji wynika, że Geysztor w sezonie letnim w Juracie na Helu rozmawiał z wiceministrem Paciorkowskim w sprawie dochodzenia dyscyplinarnego, wytoczonego przeciwko oskarżonemu. Paciorkowski przyrzekł potraktować tę sprawę możliwie przychylnie.

Charakter woj. Kirtiklisa

W dalszym ciągu świadek Geysztor zeznał, że on jako też wicemin. Paciorkowski i gen. Bortnowski udali się razem do Warszawy, gdzie rozmawiali z wiceministrem sprawiedliwości Chełmońskim w sprawie wypuszczenia Czarnockiego z aresztu śledczego. Wojewoda Kirtiklis wyrażał się o oskarżonym do Geysztora bardzo dobrze. Zmianę stanowiska woj. Kirtiklisa w stosunku do starosty Czarnockiego tłumaczy sobie świadek charakterem Kirtiklisa.

Oskarżony podczas swego urzędowania udzielał świadkowi informacyj. Ponieważ informacje te dotyczyły spraw budżetowo-państwowych, wydatków personalnych, poleceń poufnych województwa itd. sąd przychylił się do wniosku obrony i dalsze słuchanie świadka odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Trwało to około pół godziny.

Po przywróceniu jawności świadek stwierdził, że wojewoda Raczkiewicz określił Czarnockiego już po jego aresztowaniu jako dobrego urzędnika, który nawet swoje prywatne fundusze poświęcał na administrację państwową.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego. (p.)

Przez radio na rzecz pomocy zimowej

Warszawa. (PAT). Dnia 16 bm. o godz. 19 Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przemówienie zatytułowane „Pomoc dorosłym — gwiazdki dzieciom". Przemówienie Prezydenta nawiązujące do akcji pomocy zimowej, transmitowane będzie z Zamku na wszystkie rozgłośnie polskie.

Dnia 18 bm. o godz. 19.50 przemówi do radiosłuchaczy Prymas Polski J. Em. ks. kardynał Hlond, wzywając do ofiarności w związku z akcją zimową niesienia pomocy bezrobotnym.

Bilans handlu zagr. w listopadzie

Warszawa. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w listopadzie rb. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego jak następuje: Przywóz 281.327 ton, wartości 108.044.000 zł, wywóz 1.382.801 ton, wartości 111.061.000 zł. Dodatnie saldo w listopadzie rb. wyniosło więc 3.017.000 zł.

W podanych wyżej cyfrach przywozu za listopad, zawarty jest przywóz towarów z Niemiec (w sumie ok. 700 tys. zł) z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę.

Ze Związku Sokolstwa Słowiańskiego

Kraków. (PAT.) W sali „Sokoła" odbyło się posiedzenie Związku Sokolstwa Słowiańskiego, z udziałem delegatów Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i emigracji rosyjskiej. Po ukończonych obradach delegaci Zw. Sokolstwa Słowiańskiego byli obecni na specjalnym pokazie gimnastycznym, urządzonym z okazji zjazdu przez „Sokoła" krakowskiego.

Z estrady

Wieczór pieśni wielkopolskiej

Na konto celowych i wartościowych imprez, jakimi Poznańskie Towarzystwo Muzyczne obdarzyło nas w ciągu swej dotychczasowej działalności policzyć wypada sobny wieczór poświęcony pieśni wielkopolskiej, który się odbył w auli uniwersyteckiej jako jeden z cyklu miejskich koncertów chórowych. Do tego ważnego nawet problemu jakim była, jest i będzie propaganda na szerszą skalę rodzimej pieśni regionalnej zabrano się w porę i racjonalnie, bo w oparciu o kompetentne źródło jakim jest u nas Regionalne Archiwum Fonograficzne przy Zakładzie Muzykologii U. P. Zaproszony do udziału kierownik zakładu prof. Kamieński w obszernej prelekcji poświęcił szereg interesujących uwag pieśni i muzyce ludowej Wielkopolan, o której istnieniu szerokie masy społeczeństwa długo nie wiedziały. Albowiem wieś wielkopolska „prozaicznie ucywilizowana" nie stwarzała scenerii, w jakiej można by sobie wyobrazić lud zamiłowany w pieśni i starodawnych obrzędach. Badania, jakie już od lat siedmiu prowadzi nasz Zakład Muzykologiczny, zdołały dobitnie ujawnić, że ta rzekomo zmaterializowana i sprusaczała wieś wielkopolska zachowała w pełnej rdzenności i żywotności swoją prastarą muzykę i pieśń obrzędową. Tutaj to bowiem łącznie ze starymi instrumentami (dudy we wszelkich odmianach, instrumenty pasterskie) zachowały się również pieśni polskie, sięgające czasów przedchrześcijańskich ze sławnym „chmielem" na czele, a także epoki dalsze, jak wiek XVII i XVIII, wzbogaciły repertuar muzyczny Wielkopolan pięknymi polonezami, znanymi pod nazwą „przodków" i „wiwatów". Każdy wiek po prostu pododawał do owych najstarszych melodyj, jakie zachowały się w zbiorowej pamięci ludu, pieśni swego czasu, „niby kapliczki przystawiane do starej katedry", jak to prof. Kamieński trafnie określił w przedmowie do śpiewnika wielkopolskiego. Z całą słusznością prelegent zaznaczył, że pierwszym zadaniem, jakie nas czeka po zebraniu i rozpatrzeniu naukowym materiału pieśniowego, to jest właśnie poznanie naszej pieśni ludowej, od tego bowiem musi się rozpocząć podniesienie polskiej kultury muzycznej i od tego w dużej mierze uzależnia się jej dalszy rozwój.

Wywody powyższe poparły argumenty żywej muzyki. Usłyszeliśmy szereg pieśni ze śpiewnika wielkopolskiego, opracowane na 2 i 3 głosy przez prof. Kamieńskiego. Niejednego melomana być może zastanowiły tam oryginalne nieco, twarde harmonie, w których dały się wysłyszeć niejednokrotnie postępy kwint równoległych, co wszelako oparte jest na pewnych przesłankach historycznych. Dużo pieśni sięga pochodzeniem swym wieków średnich i te zharmonizował autor właśnie w duchu epoki. Szorstkość brzmienia łączy się tu bardzo dobrze z całą pierwotnością charakteru tych prasłowiańskich melodyj. Pewnie, że dla chórów, zwłaszcza dziecięcych, jest to układ trudniejszy niż normalnie dziś używany, ale przecież pieśni te czysto i gładko zaśpiewane, dają wiele muzycznego zadowolenia i są efektowne. Dowiódł nam tego p. Broniewski, który je wyćwiczył z chórami gimnazjalnymi i którego praca na tym terenie może być pięknym wzorem dla wielu, jak takie rzeczy powinno się robić.

Nieco słabiej prezentuje się czterogłosowy chór P. T. M. zwłaszcza, gdy go się osądza należną mu miarą zespołu estradowego. Głosy męskie są za wątłe w proporcji do kobiecych, a już szczególnie anemicznie krzmiące tenory domagają się wzmocnienia. Potrzebną jest nadto dalsza praca nad racjonalnym ustawieniem głosów, których dźwięczność, jak dotąd, nie jest całkowicie wyzyskana. Przy dyscyplinie, jaka panuje w tym zespole, da się z nim wiele zrobić, zwłaszcza gdy kapelmistrzowi p. Broniewskiemu nie brak doświadczenia ani dobrej „chóralnej" ręki. Należą im się w każdym razie słowa szczerej zachęty, jak również i orkiestrze amatorskiej P. T. M. tak wytrwale pracującej po kier. S. B. Poradowskiego.

Kompleksu miłych wrażeń tego wieczoru dopełniło niemniej „Wesele Kujawskie" w układzie na sopran, zespół mieszany i fortepian, które usłyszeliśmy precyzyjnie przygotowane przez p. Kamieńską, a ponadto pieśni solowe kujawskie śpiewała p. Mańczakowa lekkim i przyjemnym w barwie sopranem. Wykonawców spotkało serdeczne przyjęcie ze strony licznie zgromadzonej publiczności. Z. S.

Grudzień
15
Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57 i 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeż. 77-18, Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrzyski 49-80; Zielona (nar. Żnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87

Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegar. nka:** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19 **Lotnisko** 78-45

Środa | **Czwartek**

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Walerian, Ireneusz | Euzebiusz b

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Wolimir | Zdzisława

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Władysława Rądlewskiego o godz. 14.30 ul. Szyperska 15. — Śp. Leonarda Czyżaka o godz. 15 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Afrykanka".
Teatr Polski: Dziś — „Damy i huzary".

Komunikat meteorologiczny

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia, która powoduje napływ do kraju ciepłych i wilgotnych mas powietrza z południowego wschodu. W związku z tym w całej Polsce panowała pogoda pochmurna i mglista, z opadami w postaci deszczu w południowej, a śniegu w północnej połowie kraju. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 6 st. w dzielnicach południowych do — 1 st. na Wileńszczyźnie. Spadek ciśnienia barometrycznego w całym kraju wykazuje, że wspomniana zatoka depresyjna pogłębia się.

Przewidywany stan pogody w dniu 15 bm.: Pogoda o zachmurzeniu dużym z opadami, zwłaszcza w dzielnicach północnych, a z przejaśnieniami w południowych. Temperatura nieco powyżej zera. Wiatry południowe i południowo-wschodnie, dolne umiarkowane, górne ze szybkością około 50 km-godz. Widoczność dość dobra, jedynie podczas opadów osłabiona. Podstawa chmur od 100 m w Wileńskim, podwyższająca się w kierunku południowym.

Pogrzeb dzielnej nauczycielki

Wczoraj po południu odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafii Św. Jana Jerozolimskiego zwłoki śp. Jadwigi Goderżanki, nauczycielki szkoły powszechnej w Żegrzu. Śp. Jadwiga Goderżanka padła ofiarą obowiązku, gdyż przed trzema tygodniami, jak już donosiliśmy, podczas wycieczki z dziećmi szkolnymi, chcąc w pobliżu katedry uchronić jedno z dzieci od przejechania przez wóz naładowany żwirem, zderzyła się z latarnią uliczną i upadła wprost pod wóz ciężarowy, którego koło przeszło jej przez ramię i przygniotło głowę do krawężnika. Po blisko trzytygodniowych cierpliwie znoszonych cierpieniach śp. Goderżanka uległa swym cierpieniom.

Pogrzem nauczycielki, która przez przeszło dziesięć lat była czynną w szkole w Żegrzu i zaskarbiła sobie powszechny szacunek i miłość dzieci szkolnych, stał się manifestacją uczuć obywatelstwa. W pogrzebie uczestniczyły wszystkie sztandary bractw i stowarzyszeń kościelnych parafii Św. Rocha, nauczycielstwo, zastępy dzieci szkolnych i wielu mieszkańców Żegrza i Rataj. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Heyducki w otoczeniu ks. prałata dra Mazurkiewicza i ks. prof. Grześka.

Nad mogiłą pożegnał swą dawniejszą gorliwą parafiankę ks. prałat dr Mazurkiewicz i podkreślił jej ofiarną pracę obywatelską i społeczną w stowarzyszeniach dziecięcych i około wychowania młodzieży. Wzruszający szczególnie był widok dzieci szkolnych, płaczących nad mogiłą swej nauczycielki. (kl.)

Wstrząsający wypadek na „Pułaskim"

Oficer i siedmiu robotników groźnie poparzonych w maszynowni

Gdynia. (Tel. wł.) Na pokładzie przebywającego w porcie gdyńskim transatlantyku polskiego „Pułaski" wydarzył się wczoraj w południe wstrząsający wypadek. W maszynowni statku załoga zajęta była czyszczeniem rur. Oficer-mechanik Perzanowski zbyt wcześnie otworzył zawór kotła i wrzącą woda dostała się do rur, w których pracowali robotnicy. Rozpaczliwe wołania strasznie poparzonych spowodowały alarm. Sam mechanik Perzanowski doznał silnych poparzeń po całym ciele. Przywołane pogotowie lekarskie wydobyło z rur dalsze siedem ofiar nieszczęśliwego wypadku. Obok mechanika Perzanowskiego ciężko poparzonych odwieziono marynarzy: Jabłońskiego, Stefana Kozielskiego i Edmunda Peterka.

„Pułaski" dopiero co przybył do portu gdyńskiego ze swojej normalnej podróży z Południowej Ameryki. (p.)

Zgon ofiary katastrofy pod Gądkami

W szpitalu miejskim zmarła wczoraj o godz. 13 Władysława Wytykówna z Poznania (Rybaki 30 m. 9), 30-letnia ekspedientka, która doznała bardzo ciężkich obrażeń podczas niedzielnej katastrofy samochodowej pod Gądkami. Śp. Władysławę Wytykównę przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego ze złamaną podstawą czaszki i ciężkimi obrażeniami wewnętrznymi. Mimo usilnych zabiegów lekarskich ofiara fatalnej wycieczki niedzielnej uległa swym cierpieniom.

W stanie dalszych ofiar katastrofy nastąpiła poprawa. P. Pelagia Niedzielówna, której stan był bardzo ciężki, odzyskała w poniedziałek przytomność i czuje się lepiej. Również stan zdrowia p. Anny Busiakiewicz jest zadowalający; odniosła ona oprócz poranień głowy również złamanie nogi. W szpitalu miejskim pozostała jeszcze p. Maria Palaczówna, która odniosła dotkliwe rany miażdżone i wstrząs mózgu.

Z sześciu ofiar katastrofy dwie, a mianowicie p. Wanda Wytykówna, siostra zmarłej i p. Zofia Ociepkówna, mogły po doraźnym opatrunku w szpitalu udać się do domu, gdyż poranienia nie były groźne. (kl.)

Pogrzeb ofiar katastrof lotniczych

Wczoraj w południe odbył się w Toruniu uroczysty pogrzeb z honorami wojskowymi 4 ofiar ostatnich wypadków lotniczych. W pogrzebie wzięli udział: rodziny zmarłych, przedstawiciele władz, gen. Thommé i gen. Bortnowski, oraz liczni mieszkańcy miasta. Na grobach złożono około 30 wieńców.

Nagrodzeni policjanci

Warszawa. (Tel. wł.). 31 policjantów otrzymało nagrody pieniężne w wysokości 50 i 25 zł za odważną walkę z bandytami. Większość nagrodzonych przypada na policjantów z województw centralnych. (w)

Rozwiązanie komunizujących związków

Olkusz. (PAT). Na wniosek władz starościńskich, Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozwiązał 2 organizacje zawodowe na terenie m. Wolbromia, mianowicie Związek Przemysłu Odzieżowego i Zw. Zaw. Przemysłu Skórzanego, za działalność sprzeczną ze statutem i uprawianie akcji wywrotowej. Zarząd i członkowie obydwóch związków żydowskich składali się z osób karanych już za komunizm i zabójstwo. Działalność obydwu związków zawieszona została przez starostwo olkuskie już z wiosną rb.

Zjazd Z. N. P.

Warszawa. (Tel. wł.). Walny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego ma się odbyć 30 stycznia. (w)

Komunikacja lotnicza transatlantycka

Paryż (PAT). Towarzystwo „Air France" donosi, że we francuskich zakładach aeronautycznych zamówione zostały wielkie wodnopłatowce o wadze 72 ton, opatrzone w motory o sile 8.000 KM. Prototypy tych wodnopłatowców będą zakupione przez państwo i stanowić będą zaczątki transatlantyckiej francuskiej floty powietrznej, która obsługiwać będzie linię komunikacyjną Paryż — Nowy Jork. Takie same aparaty mają być zakupione celem przewozu pasażerów na linii komunikacyjnej łączącej Francję z Ameryką Południową.

Niezwykłe „oszczerstwo"

Berlin. (Tel. wł.). W Darmstacie został skazany 25-letni wikary ks. Weinelt na 3 miesiące więzienia za oszczerstwo i zniesławienie min. Goebbelsa. Oskarżony mianowicie w najlepszej wierze oświadczył, że Goebbels był wychowany w klasztorze oo. jezuitów, a obecnie córkę swoją oddaje na wychowanie do klasztoru.

Min. Goebbels podczas rozprawy zaprzeczył energicznie tym — jak twierdził — oszczerstwom i zeznał pod przysięgą, że nigdy nie otrzymywał wychowania wyznaniowego.

Stromboli niespokojny

Messyna. (PAT). Wczoraj o g. 8 rano wybuchł wulkan Stromboli. — Wybuch był bardzo silny. Krater wulkanu wyrzucił wielkie strumienie lawy. Dwukrotnie dały się słyszeć nadzwyczaj silne detonacje. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich ani większych strat materialnych.

Wiadomości

Warszawa. (PAT.) Prezes Najwyższej Izby Kontroli powołał specjalną komisję, złożoną z urzędników N. I. K., której zadaniem będzie przeprowadzenie kontroli fundacji imienia Jakuba Potockiego, utworzonej w końcu 1934 r.

Berlin. (PAT.) W pobliżu Regensburga w Bawarii wydarzył się wypadek samochodowy, spowodowany złymi warunkami atmosferycznymi. Na zlodowaciałej drodze kierowca samochodu stracił panowanie nad maszyną i samochód wjechał na 5 przechodniów. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, jedna zmarła w szpitalu, a stan innej jest beznadziejny. Kierowca wyszedł bez szwanku.

Bukareszt. (PAT.) Pociąg pośpieszny Bukareszt-Praga wjechał wczoraj na przejeździe w pobliżu Prasova na autobus. 5 osób zostało zabitych a 7 ciężko rannych.

Ateny. (Tel. wł.) W czwartek zostanie podjęta komunikacja radiotelefoniczna między Grecją a Japonią. Koszt 3-minutowej rozmowy będzie wynosił około 120 złotych.

Porto Alegro. (PAT.) Wskutek posuchy panującej w prowincji Santiago del Estero, padło już 22 tys. owiec, 40 tys. koni i 80 tys. kóz. Tegoroczne zasiewy są zupełnie stracone. Ogólne straty obliczane są na 120 milionów złotych.

Literatura, nauka, sztuka

Buenos Aires. (PAT.) Wyszła tu z druku książka o Krakowie pod tyt. „Cracoviu", pióra dra Angela R. Pizarro, profesora sztuk pięknych i współpracownika dziennika „La Nacion". Autor przed kilku miesiącami bawił pewien czas w Polsce.

Książka, formatu 31 razy 23, zdobna w prześliczne ilustracje w ilości 58, przedstawia starożytne zabytki Krakowa, kościoły, ołtarze, gmachy i dzieła mistrzów i obejmuje 90 stronnic; ukazała się w 500 numerowanych egzemplarzach, każdy z podpisem autora.

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek o godz. 20 transmitowany będzie ze stolicy Filandii koncert kompozytorów fińskich: Sibeliusa, Kilpinena, Madetoji i Kaamiego. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Haapanena i baryton Soini.

Dnem do góry

JADŁOSPIS

Piszę przy piwie to „Dno".
Na więcej mnie nie stać niestety...
Gdzieś w kuchni tam smażą się [kotlety —
ale nie dla mnie to.

Jadłospis podaje więcej,
czego zamówić nie mogę.
Zresztą na co mi móżdżek [cielęcy?
Miast ludzkich — wieprzowe [nogi?

Flaki we własnym mam brzuchu
(niech się nikt ze mnie nie śmieje).
wystarczą też wreszcie w gazetach
„sanacyjne" flaki z olejem.

Naokół jest groch z kapustą
dość nas też karmią bigosem,
mamy też befsztyk pomorski
ze starościńskim sosem.

Już o kiełbasie nie mówię,
bo czyż to teraz wybory?
Od tego wszystkiego jestem
już na wątrobę chory.

Jest w spisie też „trzygwiazd- [kowy",
lecz to już dowcip nie nowy.
Cieszę się tylko na gwiazdkę
bez egzekucyj sądowych.

Widzę też „ale" angielskie,
ale już „ale" nie dziwią.
Dla takich jak ja, wystarczy
szumiące polskie piwo.

A przy tym wszystkim radio
gdacze, jak kura najlepsza
o odsłonięciu pomnika,
i o karmieniu wieprza.

Osa.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

93)

— Taki wieczór powinni policzyć za trzy dni najcięższej orki...

Mysza ujęła męża za rękę i tłumaczyła: — Po przemówieniu prezydenta znikniemy cichaczem.

— Znikniemy — odezwał się jak echo Hoffmann, zwracając się do Hitziga.

Skinął potakująco, dodając: — Komendant Siedmiu Muz na Prusy Południowe zwróci na ciebie łaskawą uwagę.

Hoffmann zaśmiał się całym gardłem: — Staremu Lindemu kazał napisać odę na przyjazd ministra do Warszawy.

— Musi być oda! zrozumiano?

Zachariasz wydął dumnie piersi, jakby chciał się pochwalić: — Uratowałem filologa od dyfamacji a poezję pruską od skandalu.

Hitzig poklepał Wernera po ramieniu: — Pruską kulturę musimy robić na komendę, ażeby zakasować wszystkich książąt niemieckich, więc tambor major Opitschek na rozkaz komponuje operę, a tobie Hoffmann od muzyki — wara! Prezydent kamery mianuje kompozytorów! — kpił Hitzig.

Hoffmann przysunął fotel do płonącego kominka. — Zimno mi jak nigdy. Cały wieczór marznę i nawet mocny poncz nie potrafił dać mi ciepła.

— Chciałbyś się ogrzać w lodowej pustyni? — zazgrzytał Demon Mądrości o ostrych rysach twarzy, krogulczym nosie i opalizującej, niby wschodni dywan, barwie oczu.

Hoffmann drgnął, jakby ukłuty grotem lodowatego wichru.

— „Boże Narodzenie na biegunie", najwłaściwsza nazwa dzisiejszego wieczoru, — dopowiedział Hitzig.

— Kilkanaście fok krąży koło stolika i bawi się wzajemnym wydzieraniem zdobyczy, a wkrąg bazalty, lodowce i zakrzepła w mrozie lawa... Spójrzcie czy asesor Viskovsky i pani kapitanowa Strobel nie wyglądają na tym tle, jak para pingwinów?

— A nasza łódka podróżnicza, wątła, chwiejna, ugrzęzła wśród lodów.

— Zabłąkane w wichrze rozbitki, — szepnął Hoffmann i przygarnął dłoń żony, jakby szukał ratunku przed zatonięciem.

— Uwaga! Zjawia się duch północnego bieguna.

Do sali wpłynął prezydent Meyer. Zaszurgotały krzesła po podłodze i całe towarzystwo powstało na przywitanie.

— Dobry wieczór, Mesdames et Messieurs. Uroczystość rodzinna zgromadziła nas przy wspólnym stole. Witam wszystkich zebranych, — mówił prezydent, posuwając się z dystynkcją do poczesnego fotelu, umajonego choiną. — Wiedzieli poeci starożytni, że porównania najlepiej rozjaśniają trudniejsze nieco myśli, więc chociaż nie odważam się stawać w jednym rzędzie z boskim Wirgiliuszem, Horacym lub nawet z Owidiuszem, jednak użyję poetyckiego porównania.

Nowozdobyty kraj jest folwarkiem, zebrani w tej sali na przemiłym święcie rodzinnym są właścicielami tej domeny, jedynymi, prawymi właścicielami, a reszta ludności naszą służbą.

Żywe potakiwania głów umocniły dystyngowanego prezydenta w przekonaniu, iż nadał właściwy bieg swemu wywodowi. Prezydent uśmiechnął się z zadowolenia i wiódł rzecz dalej:

— Kraj przepełniony bogactwami, tylko służba nieumiejętna i barbarzyńska, nie dorosła jeszcze do potrzeb wykwintnych ludzi. Noblesse oblige! — Rózgą nicponiów! Zmusimy ją do pilności i do naszych wymagań... Nie mamy się czym krępować, Mesdames et Messieurs. Na kontynencie pozostało jedno nasze królestwo, potężne i niezwyciężone. A muszę podzielić się wiadomością, dziś otrzymaną ze stolicy, że największy intrygant w Europie, pozorny nasz przyjaciel, a w gruncie rzeczy nieubłagany wróg króla pruskiego, cesarz rakuski, został upokorzony...

Szmer zaciekawienia rozszedł się po sali a urzędnicy, nie pomnąc etykiety, otoczyli mówcę zwartym kołem, aby dowiedzieć się dokładniejszych wiadomości.

— Pod Austerlitz zniósł Bonaparte armię austriacko-rosyjską. Padła perlidna Kartagina. Pruski Rzym odetchnął z ulgą. Nie ma obawy, by niekarne plemiona Celtów ruszyły przeciw Berlinowi. A jeśli ruszą, damy sobie radę, Mesdames et Messieurs, a potem rózgi puścimy w ruch.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wędrówka przez królestwo zwierząt

Pod tytułem „Zbiorowiska zwierząt i prawa nimi rządzące“ docent J. Rzóska wygłosił interesującą prelekcję w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

Sahara — ocean piachów o 40 stopniach gorąca we dnie i 0 stopni w nocy nie sprzyja rozwojowi świata zwierzęcego. Natomiast step afrykański gromadzi już nieprzebrane stada zwierząt wszelkiego gatunku. Świat podziemny, groty, to środowisko ciemne i zimne o niewielkim bogactwie zwierząt. Morze australijskie reprezentuje ciekawy świat zwierzęcy, wytwarzający rafy koralowe. Nasz krajobraz to znowu inne środowisko życia zwierzęcego.

Między zbiorowiskiem zwierząt i roślin a krajobrazem istnieje ścisła współzależność. Najważniejszym czynnikiem zespalającym zwierzęta jest pokarm i woda. Drugim prawem rządzącym zbiorowiskiem zwierząt, jest walka o utrzymanie gatunku. Tajemniczym zbiorowiskiem są pszczoły, zwierzęta zorganizowane niejako w swoiste państwo.

Na powierzchni morza znajdujemy zwierzęta galaretowate, a w miarę zagłębiania się, na drugim lub trzecim kilometrze głębokości, znajdziemy zupełnie inny świat zwierzęcy o odrębnej budowie, dostosowanej do warunków.

Warunki życia wpływają także na ilość zwierząt, która nie może być nieograniczona. Żaden gatunek nie może zbytnio się rozszerzyć, by nie zakłócić równowagi w przyrodzie. Jest to odwieczne, nie pisane prawo natury. Zdarzają się wprawdzie katastroficzne rozrosty, jak np. szarańczy, lecz masy te same się likwidują zgodnie z odwiecznym prawem równowagi.

W ten prawami przyrody rządzony świat wkroczył człowiek cywilizowany, zakłócający nierzadko stan równowagi swoją reglamentacją. Ale przyroda walczy bezustannie i atakuje cywilizację. — Lasy szpilkowe — ujednolicone w myśl życzeń człowieka, atakuje u nas sówka-chojnówka. Przyroda tak dopomina się o swoje prawa i żąda powrotu do równowagi. Człowiek cywilizowany jest często wręcz bezlitosny i niszczycielski. — Lecz w końcu i on zreflektował się. Tworzy dziś rezerwaty dla roślin i zwierząt. Obraz stada żubrów w Puszczy Białowieskiej jest tego przykładem. (j. t.)

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona“ wyświetla film niemiecki pt. „Ciotka Karola“. Stara, zabawna farsa teatralna okazała się wcale dobrym materiałem do przeróbki kinowej. „Ciotka Karola“ w kinie bawi nas wcale niegorzej niż na scenie. Paul Kemp gra „ciocię Karola“ z werwą i humorem, wywołując na widowni dużo wesołości.

Kino „Tęcza-Wilda“ wyświetla film amerykański pt. „Upiór na sprzedaż“. Jest to jedna z najlepszych i najoryginalniejszych komedyj, jakie oglądaliśmy w ostatnich kilku latach. Reżyserował ją René Clair. Należy podziwiać subtelność jego reżyserii oraz wysoką klasę, oryginalność i niefrasobliwość humoru sytuacyjnego komedii. W rolach głównych oglądamy: ładniutką Jean Parker i Roberta Donat. Uważamy, że tytuł filmu, który po angielsku brzmi „Upiór wędruje na zachód“, został spolszczony niewłaściwie. (Sza.)

Kryminalistyczne „grube ryby“

Warszawa. (Tel. wł.) W miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej osadzono już stukilkudziesięciu kryminalistów, przeważnie znanych przestępców, m. in. Juliana Susła, który — jakkolwiek nie jest biedny — od 30 lat trudnił się kradzieżami na terenie Krakowa i był 48 razy karany sądownie; dalej Juliana Dzierżyńskiego z Krakowa, złodzieja kieszonkowego i kasiarza, trudniącego się złodziejstwem od jedenastego roku życia, skazywanego przez sądy polskie, austriackie i czeskie za 21 różnych wystąpień; Wolfa Jagidowicza, zawodowego pasera, koniokrada i fałszerza z Katowic; Abrama Wolkowicza, przemytnika sacharyny, futer itp. z Kalisza; Leona Jedwabia, właściciela 17 kamienic oraz dwóch majątków ziemskich, karanego za przestępstwa dewizowe, ukrywanie majątku i fałszywe oskarżenie. Majątku dorobił się Jedwab na przemycie; znany jest również z szykanowania swych pracowników, a zwłaszcza dozorców, zatrudnionych w swoich nieruchomościach. Większość zesłanych do Berezy, to Żydzi. (w.)

Elektryfikacja kolei

Warszawa (Tel. wł.) Dokonano otwarcia zelektryfikowanej linii kolejowej Warszawa—Mińsk Mazowiecki

Tylko po jednej zapalniczce

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę posterunków pogranicznych na niedopuszczalne przewożenie przez podróżnych większej ilości zapalniczek. Każda osoba, przejeżdżająca przez granicę, może zgłosić do oclenia tylko jedną zapalniczkę dla własnego użytku. (w)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś przyjęta z wielkim uznaniem opera Meyerbeera „Afrykanka“ w premierowej obsadzie z pp. dr Stani Zawadzką, Sł. Bostani, Stanisławem Drabikiem, Majem, Urbanowiczem, Zatheyem, Szpingierem i in. Dyryguje kapelm. Stefan Barański.

W piątkowym przedstawieniu „Madame Butterfly“ usłyszymy w roli tytułowej świetną primadonnę dr Stani Zawadzką, a w roli Pinkertona cenionego tenora Stanisława Drabika. Inne role bez zmian Dyryguje kapelmistrz Barański. W sobotę „Holender tułacz“.

Z Teatru Polskiego

Dziś przedstawienie społeczne dla związków robotniczych; odegrane będą „Damy i huzary“ Fredry. Od jutra wraca na afisz satyra polityczna Bus-Feketego pt. „Jan“ z pp. Dziewońską, Sachnowską, Jaworskim, Mrożewskim i Noskowskim w rolach głównych. W próbach znakomita komedia Gogola „Ożenek“ w reżyserii Wł. Czengerego. W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach zniżonych „Bęben“ z p. Porębską w roli tytułowej.

Poranek artystyczny w Teatrze Polskim

W niedzielę, 19 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Polskim

„PORANEK MŁODEJ POEZJI NARODOWEJ“

z recytacjami utworów K. Dobrzyńskiego, H. Nowobielskiej, St. Krokowskiego i A. Suskiego.

Łaskawy udział zaofiarowali pp.: prof. U. P. dr Tadeusz Grabowski (słowo wstępne), artyści Teatru Polskiego K. Żbikowska, M. Bogusławski, Młodnicki i Z. Mrożewski (recytacje), A. Horska i M. Zygmański, artysta Opery (śpiew), prof. J. Rakowski (viola d'amore) i prof. M. Sauer (akompaniament).

Pierwsza tego rodzaju impreza w Poznaniu zapowiada się bardzo interesująco. Bilety w cenie od 0,30 zł do 2,— zł już do nabycia w administracji naszego pisma. Dochód na Fundusz im. śp. Jarochowskiego dla wdów i sierot po zmarłych dziennikarzach.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 14. 12 1937 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono 443 sztuk bydła. Wołów 39, buhai 111, krów 293, świń 1635, cieląt 773, owiec 30; razem 2881 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

Płacono za 100 kg żywej wagi

BYDŁO:

Woły:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	64— 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56— 62
Mięsiste tuczone starsze	46— 50
Miernie odżywione	38— 44

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	56— 65
Tuczone mięsiste	48— 54
Nietuczone dobrze odżywione starsze	40— 46
Miernie odżywione	38— 40

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	66 — 72
Tuczone mięsiste	50— 58
Nietuczone dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	22— 30

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	38— 44

Młodzież:

Dobrze odżywione	38— 40
Miernie odżywione	36— 38

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	62— 70
Tuczone cielęta	52— 60
Dobrze odżywione	42— 50
Miernie odżywione	36— 40

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60 — 65
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 56
Dobrze odżywione	—

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	94 — 96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88— 92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	82— 86
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	70— 80
Maciory późne kastraty	74— 88

Dobrze wytuczone bydło ponad notowanie. Przebieg targu: normalny.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 grudnia 1937 r.

Dewizy::

	trans.	sprzed	kup.
Belgia	89,70	89,88	89,52
Berlin	—,—	212,97	212,11
Gdańsk	100,00	100,20	99,80
Amsterdam	293,55	294,27	292,83
Kopenhaga	117,75	118,04	117,46
Londyn	26,37	26,44	26,30
Nowy Jork czek	5,27 3/8	5,28 5/8	5,26 1/8
Nowy Jork kabel	5,27 5/8	5,28 7/8	5,26 3/8
Oslo	132,40	133,73	132,07
Paryż	17,92	18,07	17,77
Praga	18,51	18,56	18,46
Sztokholm	136,05	136,38	135,72
Zurychh	122,00	122,30	121,70
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	—,—	27,85	27,65
Helsinki	11,67	11,20	11,64
Montreal	—,—	5,28¾	5,25¾
Tel Aviv	—,—	26,44	26,30

Tendencja niejednolita.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,88	89,45
Dolary amerykańskie	5,27	5,24½
Dolary kanadyjskie	5,27	5,24½
Floreny holenderskie	294,27	292,55
Franki francuskie	18,07	17,67
Franki szwajcarskie	122,30	121,50
Funty angielskie	26,44	26,28
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,60	17,00
Korony duńskie	118,04	117,20
Korony norweskie	132,73	131,75
Korony szwedzkie	136,38	135,40
Liry włoskie	21,60	20,80
Marki fińskie	11,70	11,25
Marki niemieckie	118,00	115,00
Marki niemieckie srebrne	130,00	126,00
Szylingi austr.	99,20	98,20
Tel Aviv	26,20	25,95

Obligacje i papiery wartościowe:

4½% wewnętrzna 59,75
3% inwestycyjna I em. 75,75 serie 86,00
3% inwestycyjna II em. 74,25 serie 85,00
4% konwersyjna 64,00
4% prem. dolarowa 40,38—40,50
4% konsolidacyjna 62,25—62,00—61,13 ost. drobny
4½ ziemskie seria piata 57,75—58,00

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów mocniejsza.

Akcje:

Bank Polski	108,00
Węgiel	26,25—26,00—26,25
Lilpop	59,00—59,25
Norblin	64,50
Ostrowiec seria B.	48,50
Starachowice	30,75—31,00

Tendencja mocniejsza

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kupię
dom kilka mórg stacja kolejowa blisko Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 58 929

Willę
5 pokoi, kuchnia, łazienka, gospodarczy, ogród owocowo - warzywny, 4 morgi, miasto powiatowe, gimnazjum na linii kolejowej Warszawa — Gdynia, sprzedam wpłata 6 000,— i dług amortyzacyjny 400,— rocznie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 56 869

Parcelę
Zbaszyńska — Jeżyce korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 58 914

Kupię
dom wille, plac na Sołaczu. Oferty Kurier Poznański zdg 59 187

7. SPRZEDAŻE

Restaurację
z całym wyszynkiem sprzedam za 6 500 pierwszorzędny punkt na lokal nocny dzierżawa niska 2 pokoje z kuchnią przy lokalu. Oferty Kurier Pozn. zdg 59 126

Sztuciec
srebrny 24 osoby korzystnie. — Oferty Kurier Pozn. zdg 59 196

Fortepian Seilera
nowoczesny, krótki korzystnie — sprzedam — zamienię na pianino. Podgórna 5 — 1. zdg 59 111

Skład owoców
śródmieściu ,dobra egzystencja z powodu stosunków rodzinnych — sprzedam korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 58 993

Skład
żelaza mieszkaniem, dobre położenie sprzedam korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 58 895

Młyn
wodno - motorowy, 6 tonnowy w pełnym biegu, dobra okolica, — tania dzierżawa, wraz towarem, objęcie 5 000 zł odstąpię. Powód choroba. Zgłoszenia pisemne do Kuriera Pozn. pod zdg 58 882

Piekarnię - cukiernię
nowocześnie urządzoną, śródmieściu Poznania z powodów rodzinnych za 16.500 sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 58 530

Leica
aparat na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański zdg 58 975

Ostatnie dni
wyprzedaży guzików, pończoch, innych, także stoły składowe — bardzo tanio. Skład i Hurtownia Towarów Krótkich, Wielka 27. zdg 59 020

23. ROZMAITE

Powinszowania
świąteczne
Zaproszenia
ślubne, balowe.
Wizytówki
setka złotego — wszelkie druki szybko, tanio — pilne zaraz. — Ekspresdruk, 27 Grudnia pięć. dr 25 528

Znana Adarelli przepowiada
z Braminów - ręki. Przyjmuje Podgórna 13 mieszkanie 10. p 1512

24. NAUKA

Dwie
uczennice szkolne przyjmę na stancję. Drowa Skowrońska — Szamarzewskieko 11, m. 6. zdg 59 132

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Inteligentna
lat 30, zajmie się domem jednej lub dwóch osób, dobre gotowanie, szycie od 1 stycznia, świadectwa dobre. Oferty Kurier Poznański zdg 59 086

Samodzielna
lat 28, z dobrymi świadectwami szuka posady do samotnej osoby, ewentl. dwóch od 15. 12. lub 1. 1. 38. Ostatnią posada 3 lata. — Oferty Kurier Pozn. zdg 58 961

b) Inni

Pracownik
biur handlowych z dyplomem szoferskim na wszelkie pojazdy mechaniczne. Znajomość języka polskiego i niemieckiego z dobrymi świadectwami przyjmie posadę od pierwszego stycznia lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 58 352

Kelner
młody, przystojny, trzeźwy szuka posady, kaucja gotówkowa od 1. 1. 1938 roku lub wcześniej. — Oferty Kurier Poznański zdg 59 034

Kasjer - książkowy
lat 27, rutynowany, 10 lat praktyki na posadzie w dużym majątku ,pragnie zmienić od kwietnia lub lipca. Łaskawą wiadomość proszę Kurier Poznański zdg 59 201

Służący
szofer, dobrymi świadectwami — szuka posady, żonaty, Wilczyński, Matwy, pow. Inowrocław, Poznańska 308 . ng 2401

Młodzieniec
religijny, lat 19, poszukuje praktyki, branża obojętna, utrzymaniem. Oferty M. Gronowski — Poznań, Rolna 64b, m. 6. zdg 57 610

Mistrz kołodziejski
żonaty, lat 30, uczniem poszukuje posady od 1. 4. 38 na dobry majątek. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego. Miłosław. ng 2321

Chłopiec
szuka pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 58 863

Stenotypistka
z maturą szuka praktyki. Oferty Kurier Poznański zdg 57 715

27. WOLNE MIEJSCA

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, czysta, pracowita, uczciwa potrzebna zaraz. Górna Wilda 80, m. 5. dr 25 527

29. RYNEK ZWIERZĘCY

Jamnik
brązowy, suczkę, sprzedam. — Plac Nowomiejski 5 — 34. zdg 59 099

31. ROZRYWKA

„Tydzień przed ślubem“
ekscentryczna arcywesoła komedia.
Kinoteatr „Sfinks“
zdg 58 596

„Kapelusz“
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi zesto nowy Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.19, kwartalnie zł 12 30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7.00 i 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem i wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14 76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.